

Sygn. akt IV Ka 254/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Andrzej Szawel

Sędziowie SO Krzysztof Gąsior

del. SR Agnieszka Szulc - Wroniszewska (spr.)

Protokolant Karol Depczyński

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Violetty Włodarczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 roku

sprawy **P. D.**

oskarżonego z art. 35 ust. 2 Ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 5 marca 2013 roku sygn. akt II K 52/13

na podstawie art. 437§1 kpk, art. 438 pkt 4 kpk, art. 624§1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

- obniża wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 1 wyroku do 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie w dniu 26.12.2012 roku;

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zwalnia oskarżonego od opłaty za drugą instancję i zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV. Ka. 254/13

UZASADNIENIE

P. D. został oskarżony o to, że w dniu 25 grudnia 2012r. w miejscowości (...)-(...) B(...), gm. W.powiat (...).woj. (...), działając z góry powziętym zamiarem, ze szczególnym okrucieństwem dokonał uśmiercenia kota, w ten sposób, że żywe zwierzę wrzucił do rozpalonego piecyka typu „koza” stojącego w kuchni, w wyniku czego kot poniósł śmierć, tj. o czyn z art. 35 ust. 2 Ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 5 marca 2013r. w sprawie sygn. akt II K 52/13 uznał **P. D.** za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku

o ochronie zwierząt (tekst jednolity DZ. U. z 2003r. Nr 106 poz. 1002) wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 35 ust. 3a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt orzekł wobec oskarżonego zakaz posiadania zwierząt na okres 1 roku.

Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżony P. D.. Apelacja, bez wskazania podstaw prawnych, skarży wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na korzyść oskarżonego. Skarżący domaga się orzeczenia kary nieizolacyjnej. Jednocześnie nie wskazuje konkretnie, jakiego rodzaju karę uważa za słuszną, a w konsekwencji o wymierzenie jakiej kary wnosi. Z treści środka odwoławczego wynika, że intencją oskarżonego jest uzyskanie warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, albowiem „karę więzienia” uważa za niesprawiedliwą, z uwagi na konieczności utrzymywania rodziny i pozostawienie jej bez środków do życia w przypadku swojego osadzenia.

Na rozprawie apelacyjnej oskarżony poparł własną skargę apelacyjną,

prokurator i przedstawiciel oskarżyciela posiłkowego wnieśli o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się zasadna w takim stopniu, że w wyniku ich uwzględnienia powstały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku, poprzez obniżenie wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności do wysokości 3 miesięcy oraz zaliczenia na jej poczet okresu zatrzymania oskarżonego w sprawie.

Po pierwsze należy zauważyć, że w istocie apelacja zarzucała zaskarżonemu orzeczeniu jedynie niewspółmierność wymierzonej kary. Skarżący nie negował natomiast, że jego zachowanie w dniu 25 grudnia 2012r. stanowiło przejaw uśmiercenia zwierzęcia ze szczególnym okrucieństwem. Z uwagi jednak na lakoniczność wniesionego środka odwoławczego oraz mając na uwadze konieczność odniesienia się każdorazowo przy wymiarze kary, także do okoliczności danej sprawy, należy stwierdzić, iż czyn P. D., jakiego dopuścił się w dniu 25 grudnia 2012r. w swoim domu z miejscowości B., niewątpliwie wyczerpywał dyspozycję art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt. Oskarżony pozbawił życia niewinne zwierzę w sposób, który nie mieści się w żadne „standardy”, nawet spotykane niekiedy w praktyce orzeczniczej niehumanitarnie przypadki uśmiercania zwierząt. Zabicie zwierzęcia bez powodu, czy w sposób niehumanitarny, może zostać uznane za przejaw znęcania się nad nim. Ustawodawca penalizując zabicie, uśmiercenie, dokonanie uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 i art. 34 ust. 1-4 ustawy o ochronie zwierząt, czy też znęcanie się nad zwierzęciem, wyodrębnił typ kwalifikowany tego przestępstwa związany ze sposobem działania sprawcy. Ten szczególny przypadek polega na działaniu sprawcy ze szczególnym okrucieństwem (art. 35 ust. 2 ustawy). Czyn charakteryzujący się owym znamieniem jest zagrożony znacznie surowiej, aniżeli typ podstawowy przestępstwa, bo do lat 3 pozbawienia wolności. Zgodnie z treścią art. 4 pkt 12 ustawy za „szczególne okrucieństwo” należy rozumieć przedsięwzięcie przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod, a zwłaszcza działanie w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania. Tak więc różnica między znęcaniem, czy pozbawieniem życia, o którym mowa w art. 35 ust. 1 i art. 35 ust. 1a ustawy, a szczególnym okrucieństwem temu towarzyszącym, wyraża się w wyjątkowym natężeniu dolegliwości zadawanych konkretnemu zwierzęciu. Za szczególnie okrutną uznać należy taką sytuację, gdy zachowanie sprawcy znacznie wykracza poza potrzebę realizacji zamierzonego skutku w postaci odebrania życia zwierzęciu. Chodzi o czynności podejmowane przez sprawcę, które z uwagi na charakter i intensywność, wykraczały poza realizację tego zamierzenia. W przedmiotowej sprawie oskarżony pozbawił życia zwierzęcia wrzucając go żywcem do rozpalonego piecyka typu „koza”. Uczynił to bez powodu, w odniesieniu do małego zwierzęcia, a dodatkowo domowego „bywalca”, z którym bawiły się jego własne dzieci. Niewątpliwie chcąc uśmiercić zwierzę, nie tylko działał bez powodu, ale też wybrał jedną z najbardziej drastycznych i brutalnych tego form. Trudno bowiem wyobrazić sobie bardziej bolesną śmierć, aniżeli splónięcie żywcem.

Należy również pamiętać o okolicznościach towarzyszących czynowi oskarżonego, przemawiających na jego niekorzyść, takich jak: działanie pod wpływem alkoholu i niemal „na oczach” dzieci, obecnych w pokoju obok. Zgodnie z prawidłowo dokonanymi ustaleniami faktycznymi, aktowi spalenia towarzyszyły także krzyki sprzeciwiającej się konkubiny – świadka M. W. i płacz dziecka oraz jego prośby, by oskarżony „zostawił kotka w spokoju”. W konsekwencji także powstało ostre zadymienie w kuchni i z pewnością częściowo także w pokoju, w którym znajdowały się dzieci. Świadek M. W., której zeznania zostały prawidłowo ocenione przez sąd rejonowy, wskazywała, że otwierała okna, by dzieci nie uległy zaczadzeniu, bo w momencie spalania z kozy wydobywał się ostry dym.

Wszystkie te okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, przemawiają za uznaniem, iż czyn P. D. charakteryzował się dużą brutalnością i rażącym lekceważeniem porządku prawnego. Okoliczności te zostały zauważone przez sąd meriti. Przy wymiarze kary, na niekorzyść oskarżonego przemawia także jego dotychczasowa, wielokrotna karalność, w tym za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu (z art. 280 § 2 k.k.).

W ocenie skarżącego orzeczona w przedmiotowej sprawie kara bezwzględna pozbawienia wolności, nazywana przez oskarżonego „karą więzienia”, jest niesprawiedliwa, albowiem w konsekwencji jej wykonywania, rodzina skarżącego w postaci konkubiny i dwójki małych dzieci zostanie pozbawiona środków do życia. Skarżący na poparcie swojej tezy nie przytoczył innych argumentów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z uwagi na wskazane powyżej okoliczności towarzyszące popełnieniu czynu i kryminalną przeszłość P. D., karą adekwatną do okoliczności sprawy, stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu jest jedynie kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszania jej wykonania. Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary nie przekraczającej 2 lat pozbawienia wolności, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zawieszając tę karę, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy tryb życia i zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że przy ocenie możliwości skorzystania przez oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszania wykonania kary, sąd I instancji zauważył i badał szereg okoliczności rzutujących na możliwość zastosowania tej instytucji. Każdą z nich opisał i obszernie oraz przekonująco uzasadnił. Słusznie także, dokonując łącznej oceny tychże okoliczności i możliwości zastosowania instytucji probacyjnej, szczególną uwagę poświęcił okolicznościom towarzyszącym popełnieniu przestępstwa i wyciągnął słuszny wniosek, iż jedynie kara bezwzględna pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego, ma szansę spełnić zamierzone cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec sprawcy oraz cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie.

Reasumując: ocena dotycząca braku możliwości orzeczenia wobec P. D. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest prawidłowa.

W ocenie Sądu Okręgowego, zauważając okoliczności obciążające dla oskarżonego przy wymiarze kary, sąd rejonowy nie uwzględnił jednak w dostatecznym stopniu okoliczności łagodzących - w istocie zauważył jedynie jedną z nich tj. żal wyrażony w „ostatnim słowie” przez P. D.. Okolicznością łagodzącą przy wymiarze kary wobec oskarżonego jest tymczasem jego sytuacja rodzinna. P. D. nie ma stałego, legalnego zatrudnienia i korzysta z pomocy opieki społecznej. Faktycznie jednak, co wynika z akt sprawy, podejmuje prace dorywcze, a zarobione w ten sposób pieniądze, przeznacza na utrzymanie czteroosobowej rodziny. Kolejną okolicznością, którą należy podnieść jest także fakt, że uprzednie skazania oskarżonego dotyczą okresu dosyć dawnego tj. lat 1997 do 2006. Od roku 2006, a więc przez ostatnie ponad 6 lat, P. D. nie wszedł w konflikt z prawem. Widać więc, że oskarżonemu przez długi czas udawało się przestrzegać porządku prawnego, a przedmiotowy czyn miał charakter incydentalny w odniesieniu do tego, ostatniego okresu jego życia.

Z tego powodu, zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadnionym jest częściowe uwzględnienie apelacji skarżącego i zmiana zaskarżonego orzeczenia poprzez zmniejszenie wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności do 3 miesięcy. Ponadto, z uwagi na faktyczne pozbawienie oskarżonego wolności w niniejszej sprawie tj. zatrzymanie w dniu 26 grudnia 2012r., okres ten należało zaliczyć na poczet wymierzonej kary.

W pozostałej części wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego powołane w sentencji orzeczenia.